

Robert JANUSZ*

*Wydział Filozoficzny, Akademia Ignatianum w Krakowie

Wprowadzenie do publikacji z obrad konferencji: „Człowiek i Wszechświat. Wschód, Zachód, Południe”

W dniach 22–23 czerwca 2012 r. odbyła się międzynarodowa konferencja: „Człowiek i Wszechświat. Wschód, Zachód, Południe”, zorganizowana przez Centrum Kopernika i Akademię Ignatianum. Ponieważ nie było możliwe szybkie wydanie materiałów z posiedzeń, dlatego stopniowo będziemy je publikować w naszym Roczniku. W obecnym zeszycie znajdzie Czytelnik artykuły trzech prelegentów: Cesare GIRAUDO, Kathariny BRECKNER i Teresy OBOLEVICH.

Referaty wygłoszone na konferencji miały następującą kolejność:

1. C. GIRAUDO¹, *Se Matteo Ricci fosse sbarcato in Madagascar... / Gdyby Matteo Ricci wylądował na Madagaskarze...*
2. I. CHINNICI², *Astronomia e visioni del mondo / Astronomia i obrazy świata*
3. K.J. PAWŁOWSKI³, *Starożytna myśl indyjska wobec kosmosu*

¹Cesare GIRAUDO, SJ (Włochy, Papieski Instytut Wschodni), teologia (m.in. monumentalne dzieło o Eucharystii), misjonarz na Madagaskarze.

²Ileana CHINNICI (Włochy, Obserwatorium Astronomiczne w Palermo, Obserwatorium Watykańskie), astronomia, historia nauki.

³Krzysztof J. PAWŁOWSKI (Akademia Ignatianum w Krakowie), filozofia wschodnia, dialog międzyreligijny, nauka-wiara.

4. S. ŁUCARZ⁴, *Stworzenie w pismach Ojców Kościoła*
5. R. JANUSZ⁵, *Średniowieczna kosmologia „magnetyczna”*
6. T. OBOLEVICH⁶, *Człowiek jako mikrokosmos wg Hildegardy z Bingen*
7. K. BRECKNER⁷, *A Comparative Study of „Godmanhood” in Russian Philosophy / Studium porównawcze „Bogoczłowieczeństwa” w filozofii rosyjskiej*
8. A.A. GRIB⁸, *Big Bang and the Problem of the Beginning of the Universe – Different Interpretations / Wielki Wybuch i problem początku Wszechświata – różne interpretacje*
9. K.A. MEISSNER⁹, *The Boundaries of Knowledge in the Universe / Granice wiedzy we Wszechświecie*
10. M. HELLER¹⁰, *Cosmology and Creation / Kosmologia i stworzenie*
11. G.V. COYNE¹¹, *The Dance of the Fertile Universe: Chance and Destiny Embrace / Taniec twórczego Wszechświata: ujęcie przypadku i konieczności*

⁴Stanisław ŁUCARZ, SJ (Akademia Ignatianum w Krakowie), filozofia starożytna.

⁵Robert JANUSZ, SJ (Akademia Ignatianum w Krakowie, Obserwatorium Watykańskie), filozofia przyrody i informatyki, nauka-wiara, fizyka.

⁶S. Teresa OBOLEVICH, BDNP (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie), metafizyka, filozofia rosyjska, nauka-wiara.

⁷Katharina BRECKNER (Niemcy, Nijmegen University, Hamburg), filozofia rosyjska.

⁸Andriej A. GRIB (Rosja, Laboratorium Friedmanna Fizyki Teoretycznej, St. Petersburg), fizyka teoretyczna, filozofia nauki.

⁹Krzysztof A. MEISSNER (Polska, Uniwersytet Warszawski), fizyka teoretyczna, fizyka cząstek elementarnych.

¹⁰Ks. Michał HELLER (Polska, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie, Obserwatorium Watykańskie), kosmologia, filozofia, nauka-wiara, Nagroda Templetona 2008.

¹¹George V. COYNE, SJ (USA), emerytowany dyrektor Obserwatorium Watykań-

Obcojęzyczne prezentacje były podczas wystąpień bezpośrednio tłumaczone na język polski. Po wielu z nich wywiązała się ciekawa dyskusja między prelegentami, zaproszonymi gośćmi i publicznością.

Konferencja miała na celu spojrzeć na całość rzeczywistości z perspektywy różnorodnych kultur, tradycji i przekazów religijnych. Dlatego o wygłoszenie pierwszego referatu poprosiliśmy teologa, zaś końcowe wystąpienia były refleksją filozoficzną związaną z naukami przyrodniczymi.

Nieczęsto zdarza się możliwość uczestniczenia w wyważonej debacie teologiczno-filozoficzno-naukowej. O ile filozofia i nauka oraz filozofia i teologia mogą się jeszcze jakoś „dogadać”, a przynajmniej „tolerować”, o tyle trudności ze znalezieniem płaszczyzny porozumienia teologii i nauki, wydają się nie do pokonania. Trudności te, oczywiście, dały o sobie znać także podczas konferencji, dlatego wymagają wstępnego komentarza. Sądzimy jednak, że publikacje te pomogą je zlokalizować, a może nawet pokonać.

Specyfika teologicznego i filozoficznego obrazu świata

We współczesnym społeczeństwie, rozwarstwionym jak chyba nigdy w historii, trudno jest o jednolitą wizję świata, wspólną dla wszystkich ludzi żyjących na jednej planecie, z jednym Księżycem i jednym Słońcem w Układzie. Trudno o jedność w nauce przeżywającej obecnie dramat rozvodu z filozofią. Widać to choćby w kwestiach etycznych, z którymi nauka nie tylko sobie nie radzi, ale wprost jest zaangażowana przeciwko człowiekowi, co najjaskrawiej widać w dziedzinie bioetyki. Nie radzi sobie również religia, która tracąc jednoczące perspektywy, sama stała się przyczyną wielu podziałów. Dramat rozłamu chrześcijaństwa ukazuje się np. w filozofii rosyjskiej szukającej jedności, a jednak mającej sygnalizowane przez K. BRECKNER kłopoty choćby ze stworzeniem *ex nihilo*. Nie miała ich św. HILDEGARDA, choć jej obraz świata, przybliżony przez T. OBOLEVICH, mógłby się nam wydawać naiwny. Mimo tak głębokich trudności można dziś dostrzec

skiego, adresat Listu JANA PAWŁA II o relacji nauka-wiara; astrofizyka, nauka-wiara, filozofia nauki.

usilne dążenie do twórczego odkrywania jedności, która wpisana jest jednak w nauki przyrodnicze, humanistykę i teologię.

W naszej konferencji staraliśmy się ukazać już na początku nieoczywistą (z pozoru) jedność, a raczej jej jądro. Dotyczy ono stworzenia i istnienia. Teologia pójdzie jeszcze głębiej, ukazując, że ta problematyka ma swój „twardszy rdzeń”, jakim jest odkupienie przez ofiarę CHRYSTUSA. Te dwie kwestie o fundamentalnym dla świata znaczeniu paradoksalnie wydają się dzisiaj jakby oderwane od rzeczywistości. Ale nie zapominajmy, że o grzechu (utracie relacji z Dawcą istnienia) dzisiejsza filozofia i nauka zgodnie milczą. Nie znaczy to jednak, że same w grzechu nie uczestniczą, podobnie zresztą, jak mówiąca o grzechu religia. Aby rozwikłać to pozorne oderwanie, posłużymy się słowami Ojca Świętego, FRANCISZKA, wygłoszonymi na modlitwie „Anioł Pański” 17 marca 2013 r.:

Miłosierdzie jest piękne! Pamiętam, że zaraz po tym, jak zostałem biskupem, w 1992 r., przybyła do Buenos Aires figura Matki Bożej Fatimskiej i była wielka Msza św. dla chorych. Poszedłem w czasie tej Mszy spowiadać. Prawie pod koniec Mszy św. wstałem, bo miałem udzielić sakramentu bierzmowania. Podeszła do mnie starsza kobieta, pokorna, bardzo skromna, ponad osiemdziesięcioletnia. Spojrzałem na nią i powiedziałem, „Babciu – bo u nas tak się zwracamy do ludzi starszych – czy chce się babcia wyspowiadać?”. Powiedziała mi: „Tak”. „Ale jeśli nie ma grzechów...”. A ona mi odpowiedziała: „Wszyscy popełniamy grzechy”. „A może Pan ich nie przebacza...” Odpowiedziała mi z całą pewnością: „Pan przebacza wszystko”. „A skąd pani to wie?”. „Gdyby Pan nie wybaczał wszystkiego, świat by nie istniał”. Miałem ochotę ją zapytać: „Czy pani studiowała na Uniwersytecie Gregoriańskim?”, bo jest to mądrość, jaką daje Duch Święty: mądrość wewnętrzna nastawiona na Boże miłosierdzie. Nie zapominajmy tych słów: Bóg nigdy nie przestaje nam przebaczać, nigdy! Ojczy, na czym więc polega problem? Problem polega na tym, że my mamy dosyć, nie chcemy, nuży nas prośenie o przebaczenie. On nigdy nie przestaje przebaczać, ale my czasami przestajemy prosić o przebaczenie. Nigdy nie ustawajmy, nie ustawajmy nigdy! On jest kochającym Ojcem, który zawsze przebacza, który ma miłosierne serce dla nas wszystkich. My także uczmy się być miłosierni wobec

wszystkich. Prośmy o wstawiennictwo Matkę Bożą, która miała w swoich ramionach Boże Miłosierdzie, które stało się człowiekiem¹².

W dialogu tym pada bardzo ważne stwierdzenie staruszki: „gdyby Pan Bóg nie wybaczał wszystkiego, świat by nie istniał”. I tu dotykamy fundamentalnego rdzenia religii, do zrozumieniu którego może nas jedynie podprowadzić filozofia czy nauka, bo o wyższą „władzę” tu chodzi. Właśnie ta kwestia zależności istnienia i przebaczenia, jakie daje Bóg, jest przedmiotem wykładu C. GIRAUDO. Zanim jednak przyjrzymy się jej bliżej, przytoczmy bardziej „naukową” refleksję związaną ze stwierdzeniem staruszki rozmawiającej z przysłym papieżem. Tak wypowiada się teolog św. TOMASZ z AKWINU:

Na 3. Wszechmoc Boża przejawia się nade wszystko w przebaczeniu i w okazywaniu miłosierdzia: albo dlatego, że jedno i drugie ujawnia najwyższą władzę Boga; przecież odpuszcza grzechy do woli, a kto podlega prawu i władzy zwierzchniej, nie może swobodnie darować grzechów; albo dlatego, że przebacząc i okazując miłosierdzie Bóg dopuszcza ludzi do udziału w dobru nieskończonym, a to jest końcowym skutkiem potęgi Boga; albo dlatego, że — jak wyżej powiedzieliśmy^[9] — skutek czy przejaw miłosierdzia Bożego leży u podstaw wszystkich Jego dzieł. Jeśli bowiem coś się komuś należy, to tylko dlatego, że Bóg z łaski swojej chciał, by mu się należało. W tym zaś przede wszystkim przejawia się wszechmoc Boga, że to do niej należy pierwsze zaprowadzenie i udzielenie wszelkiego dobra¹³.

Tak więc teolog będzie patrzył na stworzenie nie tylko z naturalnej czy filozoficznej perspektywy, ale z perspektywy wyższej, jaką jest miłosierdzie Boże przywracające istnienie: życie i prawidłową relację ze Stwórcą.

W sposób genialny ukazuje to wykład C. GIRAUDO: małgaska opowieść, która mogłaby nam, ludziom Zachodu, wydać się prymi-

¹²http://www.vatican.va/holy_father/francesco/angelus/2013/documents/papa-francesco_angelus_20130317_p1.html

¹³S.Th, I, q. 25, a. 3, [w:] *Suma Teologiczna*, t. 2 *O Bogu*, cz. II (1, 13–26), [przekład

tywna, mówi o przymierzu z wołem umierającym za człowieka. Jest ona jednak dalekim przecuciem fundamentalnego, teologicznego doświadczenia ofiary odkupienia przez CHRYSYUSA przywracającego relację ze Stwórcą, Dawcą istnienia. Wiele pozytywnych wątków, nawet w chrześcijaństwie, jak wspomniana filozofia rosyjska (choć nie tylko ona), ma z danym od Boga stworzeniem „z niczego”, antropologią czy eschatologią zasadniczy problem. Świadczy to, oczywiście, o poważnych trudnościach ekumenicznych. Okazuje się, że my, „Europejczycy o krótkich uszach”, zapominamy o ziarnach Prawdy rozsianych we wszystkich kulturach i wiele możemy nauczyć się od dalekich Malgaszów czy średniowiecznej św. HILDEGARDY, którzy powracają do właściwego istnienia (relacji ze Stwórcą) przez doświadczenie miłosierdzia i jedności w CHRYSYUSIE, dysponując tylko uproszczonym obrazem świata czy człowieka. Należy żywić nadzieję, że wszystkie narody i nauki odkryją te ziarna Prawdy Słowa i powrócą do utraconej jedności z Dawcą istnienia. Nie należy się dziwić, że kultury zapominające o Stwórcy i o miłosierdziu Bożym, rozpadają się, gdyż brak im scalającego Źródła.

Summary

Introduction to the Published Proceedings of the Conference “Man and the Universe. East, West, South”

The international conference “Man and the Universe: East, West, South” was held at the Ignatianum June 22–23, 2012. It was organized by the Copernicus Center for Interdisciplinary Studies and the Ignatianum Jesuit University in Cracow. While a notion as basic as Creation *ex nihilo* seems to have been forgotten altogether in the sciences and remains poorly understood even by some Christian philosophers, the simple people of Madagascar and the disciples of the Medieval nun St. Hildegard of Bingen have been able to renew their existence by receiving God’s mercy through Christ’s Sacrifice. In this issue, some introductory aspects of theological and philosophical world views are discussed. While the philosophical notion

of Creation furnishes a basis for any science engaged in the study of existing things, the theological notion of Divine Mercy constitutes the deeper, central core of Divine Power: “If the Lord had not forgiven all, the world would not exist”. Therefore the Divine Mercy of the Sacrifice of Christ for the sake of our sins is the pivotal concept around which our relationship with the Creator, which has been forgotten, fragmented, or ruptured in the sciences, in philosophy and in theology, can be restored.

Key words: Man – Universe – Philosophy – Theology – Science – Sin – Divine Mercy – Sacrifice